

Praga, 5.08.2023 r.

doc. MgA. Jaroslav Prokop

Wydział Komunikacji Multimedialnej,

Uniwersytet Tomasza Baty w Zlinie

RECENZJA

opracowana w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora mgr Dominice Koszowskiej wszczętym w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w dniu 11 grudnia 2020 r. w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Podstawowe informacje o doktorantce

Dominika Koszowska (ur. 1975 w Katowicach), absolwentka Projektowania Graficznego w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w Katowicach (2015) oraz Projektowania Graficznego w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach (2017). Stypendystka Rektora Wyższej Szkoły Technologii Informatycznych w Katowicach i Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (program Kultura w sieci).

W 2017 roku ukończyła z wyróżnieniem studia magisterskie w Pracowni Fotografii dr hab. Piotra Muschalika, profesora ASP.

Zdobyła III miejsce w ogólnopolskim konkursie "Design 32 - Najlepsze Dyplomy Projektowe Akademii Sztuk Pięknych w Polsce". Została wyróżniona przez portal o sztuce i designie "FONT not font!" jako jeden z najlepszych dyplomów w dziedzinie fotografii, a także został opublikowany w międzynarodowym magazynie "360° Design". Książka fotograficzna Wild Oregano stworzona w ramach tego dyplomu zdobyła nagrody w międzynarodowych konkursach, w tym została uznana za najlepszą książkę fotograficzną w kategorii studenckiej na Moscow International Photo Awards 2019, zdobywając trzecie miejsce na International Photography Awards i srebrny medal na Prix de la Photographie Paris 2018.

Obecnie jest uczestniczką stacjonarnych Środowiskowych Studiów Doktoranckich w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w zakresie projektowania graficznego, której opiekunem artystycznym i promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. Piotr Muschalik, profesor Akademii

Sztuk Pięknych (Wydział Projektowy, Katedra Projektowania Graficznego, Zakład Multimediów, Pracownia Fotografii).

Laureatka licznych nagród i wyróżnień w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach fotograficznych, w tym: WKF National Geographic, National Geographic Traveler, Cewe Awards, International Photography Awards, Tokyo International Photography Awards, London International Creative Competition, Vincent van Gogh Photo Awards, One Eyeland, Chromatic Photography Awards, Mobile Photography Awards, Prix de la Photographie Paris, Portret Trzcianka, Ogólnopolski Salon Fotografii Artystycznej Żary, Just One Photo, Yes I'm Mobile, In Lens, Discover Europe, Natural Density Photography Awards, Creative Digipix, Grand Mobile Photo, Mobiography, Trierenberg Super Circuit, Wojnicki Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny.

Jest trzykrotną zdobywczynią tytułu najlepszego fotografa mobilnego na świecie - dwukrotnie w konkursie One Eyeland oraz Mobile Photography Awards, zdobyła także Grand Prix w ogólnopolskim konkursie fotografii mobilnej Yes I'm Mobile.

Jej zdjęcia z powodzeniem prezentowane były na kilkudziesięciu wystawach w Polsce i na świecie

Z nadesłanego portfolio, tekstu na temat serii fotografii dokumentalnej, które następnie zostały wykorzystane w załączonej publikacji, *Lniany Ręcznik*, o mieszkańcach polskiego regionu Podlasia, jasno wynika, że Dominika Koszowska jest odnoszącą sukcesy profesjonalną fotografką. Oczywiście nie tylko jest fotografką, można powiedzieć, że również i intensywnie zajmuje się etnografią, antropologią, badaniem życia ludzi z terenów, które ją interesują. Z przedstawionego portfolio mogę zauważyć niesamowitą pracowitość Dominiki Koszowskiej. Lista wszystkich wystaw, konkursów, publikacji i nagród, które zdobyła za swoją dotychczasową twórczość nie miałaby końca.

Dziesiątki udziałów w wystawach w Polsce i za granicą, a także dziesiątki nominacji w różnych konkursach oraz wyróżnionych fotografii i wywiadów w publikacjach, a także prowadzenie wielu warsztatów o różnej tematyce, świadczą o jej niezwyklej pracowitości. Nasuwa się niemal pytanie, a kiedy właściwie fotografuje, kiedy może poświęcić się swoim projektom?

Jestem przychylny pogładowi, że fotografować można każdym urządzeniem. Dominika Koszowska odkryła magię fotografii smartfonami. To w pewnym stopniu wypełnia moją wieloletnią myśl, że na szczęście dla nas fotografów, ona robi zdjęcia z namysłem, a nie tylko doskonałym technicznie sprzętem fotograficznym. Liczy się pomysł, myśl i ogólny wyraz odpowiadający pierwotnej idei i jej ostatecznej prezentacji.

W ramach swojej działalności odwiedziła wiele regionów w Polsce, takich jak Śląsk, Podlasie, Pomorze, Tatry i inne. Także wiele regionów europejskich, takich jak niektóre regiony Włoch (Toskania, Dolomity, Weneto), Francję, Holandię, Słowację, duńskie Wyspy Owcze i wiele innych. Zdjęcia były następnie publikowane w sieciach społecznościowych, na stronach firmy SONY, kanale You Tube, a wiele z nich zdobyło nagrody w międzynarodowych konkursach. Efekty tej pracy były również prezentowane na wielu wystawach, m. in. we Wrocławiu podczas międzynarodowego festiwalu Yes I'm Mobile, na wystawach indywidualnych, w 32

Sony Centres w Polsce, w Blank Wall Gallery w Atenach oraz w Galerii Fotografii w Glasgow w Szkocji. W tym kontekście należy również wspomnieć o umieszczeniu zdjęć ze wspólnego projektu w katalogach i publikacjach.

Portfolio wymienia szereg różnych projektów artystki. Szczególnie interesujące są projekty, nad którymi Dominika Koszowska pracowała lub nadal pracuje długoterminowo. Na szczególną uwagę zasługuje projekt *Ośrodki niedzielnego wypoczynku*, będący artystyczną relacją aktualnej kondycji zakładowych ośrodków wypoczynkowych na Śląsku. Czy *Umierające zawody*, fotograficzny cykl prac dokumentalnych o zanikających rzemiosłach. Z pewnością można sobie życzyć, że być może nastąpi ich wskrzeszenie, a przynajmniej niektórych z nich.

Projekt dyplomowy *Dzikie oregano*, realizowany w latach 2015 – 17, może już wskazywać kierunek artystycznych poszukiwań autorki na najbliższe lata. To opowieść o świecie roślin leczniczych, a przede wszystkim zbiór historii ludzi zajmujących się ziołami. Celem projektu było utrwalenie tego świata i ludzi na fotografiach, a tym samym zapisanie stanu medycyny naturalnej w Polsce. Tematyka prac poświęcona była również leczeniu ziołami, produkcji leków ziołowych oraz zbieraniu roślin leczniczych w naturze. W 2017 roku Dominika Koszowska nie tylko obroniła dyplom z wyróżnieniem, ale także zajęła trzecie miejsce w konkursie na najlepszą pracę dyplomową w Akademii Sztuk Pięknych "Design 32", a praca ta została ogłoszona jedną z najlepszych prac dyplomowych z fotografii. Zestaw fotografii był następnie zwycięsko prezentowany na wielu konkursach, wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Książka *Wild Oregano* została uznana za najlepszą publikację fotograficzną w kategorii studenckiej na Moscow International Photo Awards 2019, zdobyła 3. miejsce w International Photography Awards w kategorii photobook/dokument oraz srebrny medal w Prix de la Photographie Paris w kategorii książka/dokument. Była też prezentowana na kilku wystawach w Polsce i za granicą.

Projekt Ostatni zbieracze ziół z Podlasia, który jest zbiorem portretów ostatnich członków pokolenia zbieraczy ziół. Jest to tematyczna kontynuacja jej pracy dyplomowej. Pragnieniem, która zainspirowała ten projekt, było ocalenie od zapomnienia i utrwalenie portretów zbieraczy ziół. Fotografie ponownie zdobyły krajowe nagrody i międzynarodowe konkursy fotograficzne, w tym Nagrodę Główną na 23. Otwartych Mistrzostwach Fotograficznych Srebrne Skło Portret w Trzciance Olsztyn 2019, czy II Nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym "W obiektywie" w 2018 roku, I Nagrodę w International Photography Awards, I Nagrodę w Umbra International Photo Awards, II Nagrodę w Neutral Density Photography Awards i Moscow International Photography Awards. Projekt był prezentowany na wielu różnych wystawach.

Zestaw ten można uznać za swego rodzaju prekursora i przygotowania do głównej części pracy doktorskiej - publikacji *The Linen Towel*.

Skomplikowana i często tragiczna historia polskiego Podlasia stopniowo przekształcała ten obszar. Ciągłe przesunięcia granic, zmiany polityczne i brak stabilności politycznej czy tragedia II wojny światowej sprawiły, że region ten stał się terytorium, na którym w wyniku

wydarzeń historycznych spotkali się Polacy, Białorusini, Żydzi oraz Tatarzy i Romowie. Każda z tych grup narodowościowych wniosła swoją własną kulturę i religię, które znalazły odzwierciedlenie w architekturze, zwyczajach ludowych, kulturze i oczywiście dały początek powstaniu świątyń różnych wyznań. Stworzyło to terytorium, które jest prawdziwie wielokulturowe i wieloreligijne. Jednak ludzie żyją tutaj bez nienawiści do "innych", często tworząc nowe związki i rodziny, mimo że pochodzą z różnych środowisk religijnych lub narodowych. Ale pochodzą z regionu Podlasia i to łączy ich wszystkich ze szczególną siłą. Łączy ich wspólna, nie zawsze szczęśliwa historia. Są różni, ale żyją zgodnie.

Symboliczny tytuł publikacji nawiązuje do ręcznie tkanego lnianego płótna, które panna młoda wноси jako posag do nowej rodziny. Po narodzinach dziewczynki matka uprawiała len, a następnie stopniowo tknęła go na lniane płótno, z którego potem wykonywano lniane obrusy, łóżka, koszule, a także ręczniki i inne tekstylia potrzebne w przyszłym gospodarstwie domowym, w tym te wykorzystywane do lokalnych rytuałów. Niektóre - te ceremonialne - były bogato haftowane, inne pozostawały gładkie, białe. Etymologia słowa ręcznik nie wywodzi się tutaj od wycierania rąk, ale od pracy ręcznej.

Cytat z tekstu zamieszczonego w publikacji: "Bez patosu i zbędnych słów. Kwestie życia, śmierci i miłości rozwiązuje się na Podlasiu w ciszy, wsłuchując się w tykanie zegara, bieg minut, bicie serca" najlepiej opisuje atmosferę panującą w tutejszych domach.

Publikacja etnograficzno-fotograficzna *Lniany ręcznik* prezentuje ten region na bardzo efektownych fotografiach: lokalne życie, krajobraz, architekturę, zwyczaje ludowe. Wszystko to uzupełnia bardzo ciekawy i niemal naukowo rygorystyczny tekst, który oparty jest na rozmowach z mieszkańcami, wspomnieniach i osobistych doświadczeniach autorki.

To właśnie zapisy tych rozmów, często z ludźmi, których już z nami nie ma - są cenne. Rejestruje w ten sposób dziedzictwo kulturowe, powoli zanikające w wyjątkowym regionie Podlasia, krajobrazie "opasanym lnem".

Obszerny tom liczący ponad 300 stron podzielony jest na trzy rozdziały, w których szczegółowo, w tekście i na zdjęciach, omówione zostały różne aspekty życia tutejszych mieszkańców.

Poetyckie tytuły rozdziałów:

(ŻYCIE I ŚMIERĆ, CZYLI... GDZIE DUSZE WRACAJĄ...

ŻYCIE I MIŁOŚĆ, CZYLI CZYM ŻYWI SIĘ DUSZA...

MIĘDZY MIŁOŚCIĄ A ŚMIERCIĄ, CZYLI... WHAT SOULS WE LEAVE BEHIND US) sugerują mistycyzm regionu, ale także ilustrują mentalność mieszkańców, gdzie wydaje się ona być ważniejsza niż powierzchowne i ulotne bogactwo. Bogactwo tkwi w ich życiu, w ich moralnej czystości, w ich codziennej trosce o swoich bliskich i otoczenie. Ci właśnie ludzie, spleceni z konkretną historią, przeznaczeniem, tradycją i codzienną rutyną swojego życia, są głównym tematem niniejszej publikacji.

Ich życie wypełnione jest mnogością rytuałów, nie zawsze opartych na konkretnej religii.

W publikacji znajduje się 140 fotografii. Pojawiają się fotografie dokumentalne, często portrety przedstawiające mieszkańców, z którymi przeprowadzono wywiady lub bohaterów niektórych narracji. Duże wrażenie robią fotografie różnych rytuałów, zwłaszcza tych, które odbywały się w nocy lub wczesnym wieczorem oraz we wnętrzach sanktuariów. Ich poziom artystyczny jest często niezwykły i dowodzi, że autorka jest nie tylko świetną fotografką, która dostrzega światło i atmosferę wydarzenia, ale także jest subtelnie zintegrowana z różnymi grupami mieszkańców. Ma z nimi niemal intymną relację, ujawniającą jej zdolność do empatii i zrozumienia. Osobiście zrobiło na mnie wrażenie zdjęcie znajdujące się na stronach 148-9, które nie tylko ma niezwykłą jakość, zmierzającą w kierunku abstrakcji, ale odpowiada atmosferze jednego z rytuałów.

Znajdujemy tam również fotografie mieszkańców we wnętrzach ich domów oraz martwe natury, przybliżające nam ich środowisko życia i pracy. Takie jak wspaniałe martwe natury na stronach 242-249.

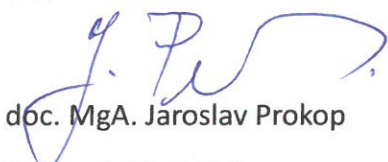
Moim zdaniem o talencie autorki-fotografki świadczy też zdjęcie na stronie 221, gdzie krzyż na pierwszym planie konfrontuje się z turbiną wiatrową. Obraz symbolizuje powoli zanikającą przeszłość i nadejście nowoczesności.

Swoistym epilogiem, zatytułowanym *Walka z czasem nie zawsze wygrana*, jest suplement w postaci tekstu i czarno-białych fotografii Jerzego Roztockiego. Fotograf, który utrwalił życie mieszkańców Podlasia i stał się swoistym kronikarzem tego regionu Polski. Ta część jest godnym przypomnieniem jego pracy i została odpowiednio włączona do publikacji. Można przypuszczać, że twórczość Jerzego Roztockiego stanowiła pewną formę inspiracji dla powstania tej publikacji.

Podsumowanie:

Dominika Koszowska, całym swoim dorobkiem przedstawionym w portfolio, ilością aktywności dydaktycznych w postaci różnorodnych wykładów i prowadzonych warsztatów, wreszcie teoretyczną i praktyczną częścią pracy doktorskiej zatytułowanej *Lniany ręcznik*, wykazała się wysoką jakością i zdolnością do samodzielnej aktywności twórczej.

Skoncentrowane i naukowo precyzyjne odwzorowanie ludzi i życia w unikalnym polskim regionie Podlasia oraz wysokiej jakości artystyczna strona publikacji przekonują mnie, że z przyjemnością mogę zarekomendować obronę jej pracy doktorskiej i zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. Z 2021 r., póź. 478 z późno. Zm.) popieram wniosek o nadanie mgr Dominice Koszowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



doc. MgA. Jaroslav Prokop

Praha, 5. 08. 2023

